

Sygn. akt III KK 113/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 października 2013 r.

sprawy **Z. W.**,

skazanego z art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 października 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w R. z dnia 16 lipca 2012 r.,

### **p o s t a n o w i ł**

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć kosztami postępowania kasacyjnego skazanego Z. W.

### UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego okazała się być bezzasadna w stopniu oczywistym.

W kasacji zarzucono „rażące naruszenie prawa, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez niewłaściwe skontrolowanie zarzutów kwestionując niepełną i dowolną ocenę materiału dowodowego związanych z tym błędnych ustaleń w przedmiocie faktów mających znaczenie w przedmiocie zamiaru sprawcy i kwalifikacji prawnej czynu co doprowadziło do bezkrytycznej akceptacji wniosków merytorycznych i treści wyroku.”

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temuż Sądowi.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Zarzut kasacji nie okazał się być zasadny.

Zarzut nienależytego przeprowadzenia kontroli odwoławczej jest w ocenie Sądu Najwyższego dość dowolny. Zarzuty kasacji odnoszące się do rozumowania Sądu odwoławczego ograniczają się do uwag polemicznych, nie wskazując konkretnych błędów w kontroli ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Skarżący zdaje się dopatrywać naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w samym fakcie nieuwzględnienia jego apelacji. Rację ma skarżący twierdząc, że dobrym prawem obrony jest powątpiewanie w winę oskarżonego pod warunkiem nieprzeinaczania faktów, niemniej z prawa tego nie wynika *per se* obowiązek sądu przyjęcia wersji obrony za prawdziwą. Podnoszone w kasacji wątpliwości odnoszące się do ustaleń faktycznych, w tym zamiaru sprawcy (a przez to i przyjętej kwalifikacji), były bez wyjątku treścią zarzutów apelacyjnych. Zarzuty te zostały rzeczowo i przekonująco odparte przez Sąd odwoławczy, czego wyrazem są rozważania na s. 2-10 uzasadnienia wyroku tego Sądu, wręcz wzorcowe jeśli chodzi o rzetelność, wnikliwość i trafność analiz, co należy docenić tym bardziej, że sama apelacja była lakoniczna i ogólnikowa. Podzielając ustalenia Sądu *meriti* w zakresie przyjęcia zamiaru bezpośredniego, Sąd odwoławczy wskazał, że o prawidłowości rozumowania sądu w odtworzeniu zamiaru towarzyszącego oskarżonemu świadczy szereg okoliczności podmiotowo – przedmiotowych, do których zaliczono m. in. ilość zadanych ciosów oraz zachowanie oskarżonego, który w trakcie realizacji czynności sprawczych wypowiadał słowa wskazujące na chęć realizacji zamiaru (str. 3-5 uzasadnienia SA). Sąd odwoławczy odniósł się także do eksponowanych w apelacji kwestii, w których zarzucono sprzeczność w ustaleniach faktycznych związanych z zadawaniem ciosów, które zdaniem obrony były jedynie „przypadkowe” (str. 3-4 uzasadnienia SA). W ocenie Sądu Najwyższego powtórzenie tych samych argumentów w treści kasacji jest jedynie próbą powtórzenia kontroli odwoławczej, która nie dała rezultatu zadowalającego obronę.

W powyższych względów orzeczono jak w sentencji.

**/S S N P i o t r H o f m a ń s k i /**